

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 45 (562)

Mierzeszyn, 10 września 2023 r.

ISSN 2082-0089

Rok 14

Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.



**BEATYFIKACJA JÓZEFA I WIKTORII ULMÓW
ORAZ ICH SIEDMIORGA DZIECI**

Markowa, 10 września 2023 roku





Beatyfikacja rodziny Ulmów to wydarzenie bez precedensu, ponieważ jednym aktem beatyfikacyjnym do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina - rodzice Józef i Wiktoria Ulmowie wraz z siedmiorgiem dzieci. Dodatkowym faktem bez precedensu jest to, że w tym akcie będzie beatyfikowane także dziecko nienarodzone, które w chwili śmierci było pod sercem matki. Wydarzenie beatyfikacyjne ma miejsce w Markowej - miejscowości, gdzie żyli i gdzie zostali zamordowani Józef i Wiktoria Ulmowie. Zostali umęczeni, ponieważ odważyli się w trudnych, wojennych czasach przyjąć pod swój dach osiem osób narodowości żydowskiej, wcześniej pomagając innym Żydom prześladowanym tylko dlatego, że są takiej, a nie innej narodowości.

Bardzo bym chciał, aby to wydarzenie zwróciło uwagę na rodzinę i na przygotowanie do małżeństwa. Oby służyło dowartościowaniu tego sakramentu we współczesnym świecie i przyczyniło się do zwiększenia pomocy rodzinie - nie tylko materialnej, ale i duchowej, w tym duszpasterskiej. Oby Kościół potrafił w tych zmieniających się ciągle warunkach światopoglądowych bronić rodziny, towarzyszyć jej, żeby zyskała ona nową pomoc w postaci błogosławionych orędowników, ale i pogłębionej treści nad wartością i znaczeniem rodziny dla poszczególnych społeczności, wspólnot, narodu. To trudne wyzwanie, ale trzeba je podjąć i realizować.

Gorąco pragnę, by ta beatyfikacja została odczytana przez nas wszystkich jako znak czasu. A więc by była nie tylko stwierdzeniem faktu męczeństwa, dowartościowaniem bohaterstwa tej rodziny i wyjątkowości jej świadectwa. To wszystko jest prawda, ale przede wszystkim jest to znak czasu dla naszego pokolenia.

Jestem głęboko przekonany, że jest to też zwrócenie uwagi przez Pana Boga na rodzinę, na to, że - zabrzmi to patetycznie - jeżeli chcemy ratować cywilizację zachodnioeuropejską i naszą ojczyznę przed schyłkiem moralnym, to trzeba zadbać o rodzinę.

Ks. Arcybiskup ADAM SZAL
Metropolita Przemyśki
Obrządku Łacińskiego

Eminentissime Dómine, Archiepiscopus Premisliensis Latinórum Suam Sanctitatem Franciscum humillime petit, ut Venerabiles Servos Dei Iosóphum et Victóriam Ulma, coniúges, atque septem eórum Filios numero Beatórum adscribere benignissime dignaret.



Eminencjo, Księżę Kardynale, Arcybiskup Przemyśki obrządku łacińskiego prosi Jego Świątobliwość Papieża Franciszka, aby zechciał łaskawie wpisać do grona błogosławionych Czcigodne Sługi Boże Józefa i Wiktorię Ulmów, małżonków, oraz ich siedmioro dzieci.



BIOGRAFIA CZCIGODNYCH SŁUG BOŻYCH

Józef Ulma przyszedł na świat 2 marca 1900 roku w Markowej jako jedno z czworga dzieci Marcina Ulmy i Franciszki z domu Kluz. Jego rodzice mieszkali w niewielkim drewnianym domu i utrzymywali się z pracy na roli. Józef ukończył najpierw cztery klasy szkoły powszechnej w Markowej, a następnie - po odbytej służbie wojskowej - ukończył z wyróżnieniem półroczny kurs w szkole rolniczej w Pilźnie.

Wiktoria z domu Niemczak urodziła się 10 grudnia 1912 roku jako trzynaste z czternaściora dzieci Jana i Franciszki z domu Homa. Już w wieku 6 lat straciła matkę, a krótko przed jej ślubem z Józefem zmarł jej ojciec. Uczyła się w szkole powszechnej w Markowej. Uczęszczała także na kursy na Uniwersytecie Ludowym w pobliskiej miejscowości Gać, a po ślubie poświęciła się pracy w domu i opiece nad dziećmi.

7 lipca 1935 roku Józef i Wiktoria zawarli sakramentalny związek małżeński w kościele parafialnym w Markowej. Dziewięć lat małżeństwa przyniosło Ulmom sześćoro potomstwa: Stanisławę (ur. 18 VII 1936 roku), Barbarę (ur. 6 X 1937 roku), Władysława (ur. 5 XII 1938 roku), Franciszka (ur. 3IV 1940 roku), Antoniego (ur. 6 VI 1941 roku) i Marię (ur. 16 IX 1942 roku). Wychowywali je w duchu wiary i miłości, ucząc pracowitości i szacunku dla bliźnich. Aby pomieścić powiększającą się rodzinę, Ulmowie mieli plany przeprowadzki na wschodni kraniec województwa łwowskiego. W Wojsławicach, nieopodal Sokala, nabyli 5 hektarów ziemi. Wybuch wojny pokrzyżował ich nadzieje.

Józef i Wiktoria zajmowali się rolnictwem na kilkuhektarowym gospodarstwie. Józef - oprócz uprawy warzyw - trudnił się także sadownictwem, którego był aktywnym propagatorem w rodzinnej miejscowości. Założył pierwsze sady i szkółkę drzew owocowych, w której co tydzień demonstrował techniki sadownicze. Od podstaw nauczył się także hodowli pszczół i jedwabników. Jego nowatorstwo ujawniło się także w tym, że jako pierwszy w Markowej wprowadził do swojego domu elektryczność, podłączając żarówkę do niewielkiego, własnoręcznie zbudowanego wiatraka.

Józef i Wiktoria byli członkami parafii pw. św. Doroty w Markowej. Już jako nastolatek Józef angażował się w działalność Związku Mszalnego Diecezji Przemyskiej. Należał również do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Jako małżonkowie pogłębiali swą wiarę przez modlitwę i udział w sakramentalnym życiu Kościoła. Obydwoje należeli również do Bractwa Żywego Różańca.

Józef był typem społecznika, przez całe życie chętnie angażującym się w sprawy lokalnej

społeczności. Sprawował funkcję bibliotekarza w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Kierował ponadto markowską spółdzielnią mleczarską. Był również członkiem lokalnej spółdzielni zdrowia. Jego szczególną pasją było fotografowanie, zajęcie niezwykle rzadkie na polskich wsiach tego okresu. Wiktoria natomiast była aktorką w amatorskim zespole teatralnym Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”.

Od końca 1942 roku, pomimo biedy i ciągłego zagrożenia życia ze strony okupanta niemieckiego, Ulmowie przez niemal półtora roku ukrywali na strychu swego domu ośmioro Żydów. Byli to: znajomi Ulmów z Łańcuta - Saul Goldman z synami Baruchem, Mechelem, Joachimem i Mojżeszem - oraz sąsiadki Ulmów z Markowej, a zarazem córki Chaima Goldmana - krewnego wspomnianego wyżej Saula: Gołda Grunfeld i Lea Didner. Ta ostatnia ukrywała się wraz z małą córeczką o imieniu Reszla.

Za wierność ewangelicznemu przykazaniu miłości bliźniego 24 marca 1944 roku Józef i Wiktoria ponieśli męczeńską śmierć z rąk żandarmów, zagorzałych i bezwzględnych strażników systemu niemieckiego nazizmu. Wraz z nimi rozstrzelane zostały również ich dzieci oraz Żydzi, którym udzielili schronienia. Umarło także poczęte dziecko Ulmów, przychodzące na światło dzienne właśnie w chwilach, gdy jego matka była barbarzyńsko mordowana.

Wyrazem szacunku ze strony krewnych i przyjaciół oraz sąsiadów była pierwsza ekshumacja, dokonana około 5 dni po zbrodni, kiedy ciała wszystkich członków rodziny Ulmów zostały pochowane do czterech trumien i złożone w tym samym miejscu, w którym znajdowały się od dnia ich męczeńskiej śmierci, tzn. w ogrodzie, przed ich domem. Następnie, po zakończeniu niemieckiej okupacji, 11 stycznia 1945 roku, ciała rodziny Ulmów przewieziono na cmentarz parafialny w Markowej, gdzie znajdowały się do czasu tzw. rekognicji kanonicznej dokonanej w tych miesiącach.

Od dzisiaj relikwie Rodziny Ulmów będą wystawione do publicznego kultu w tutejszym kościele parafialnym.

W roku 2003 rozpoczęło się dochodzenie diecezjalne mające na celu zebranie wszelkich materiałów na temat męczeństwa rodziny Ulmów. Po przekazaniu akt, sprawy do Rzymu, 17 grudnia 2022 roku Ojciec Święty Franciszek autoryzował Dykasterium Spraw Kanonizacyjnych do promulgacji dekretu o ich męczeństwie, a następnie - na prośbę Abpa Adama Szala, Metropolity Przemyskiego obrządku łacińskiego - zdecydował, aby ryt beatyfikacji odbył się 10 września 2023 roku w Markowej-miejscowości, w której rodzina Ulmów żyła i poniosła męczeńską śmierć.

ks. dr WITOLD BURDA

Postulator Procesu Beatyfikacyjnego





LITTERAE APOSTOLICAE

Nos, vota Fratris Nostri
Adami Szal,
Archiepiscopi Metropolitae Premisliensis Latinorum,
necnon plurimorum aliorum Fratrum in Episcopatu
multorumque christifidelium explentes,
de Dicasterio de Causis Sanctorum consulto,
auctoritate Nostra Apostolica facultatem facimus
ut Venerabiles Servi Dei

IOSEPHUS et **VICTORIA ULMA**, coniuges,
una cum suis septem liberis, christifideles laici, martyres,
qui, sicut Samaritani boni, sine timore sacrificandi proprias vitas
pro caritate erga fratres, in domum suam
hos qui persecutionem patiebantur, acceperunt,

Beatorum nomine in posterum appellentur
atque die septima mensis Iulii,
quotannis in locis et modis iure statutis celebrari possint.
In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen.

Datum Romae, Laterani, die decimo quinto mensis Augusti,
in Assumptione Beatae Mariae Virginis,
anno Domini bismillesimo vicesimo tertio,
Pontificatus Nostri undecimo.

Franciscus





LIST APOSTOLSKI

Spełniając życzenie Naszego Brata
Adama Szala,
Arcybiskupa Metropolity Przemyskiego Obrządku Łacińskiego,
a także wielu innych Braci w Biskupstwie
oraz licznych wiernych,
za radą Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych,
naszą władzą Apostolską zezwalamy,
aby odtąd Czcigodni Słudzy Boży,

JÓZEF I WIKTORIA ULMA, małżonkowie

wraz z ich siedmiorgiem dzieci, wierni świeccy, męczennicy,
którzy jako dobrzy Samarytanie, bez lęku złożyli ofiarę ze swojego życia
ze względu na miłość do braci oraz przyjęli do swojego domu tych,
którzy cierpieli prześladowanie,

obdarzeni byli tytułem Błogosławionych
i aby corocznie obchodzono ich wspomnienie dnia 7 lipca,
w miejscach i w sposób określony przez prawo.
W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

Dano w Rzymie, na Lateranie, dnia 15 sierpnia,
w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny,
Roku Pańskiego 2023,
w jedenastym roku Naszego Pontyfikatu.

Franciscus



Ecclesia Premislićnsis Sua: Sanctitati Francisco grata et devóta ei gratias agit, quod titulum Beatórum Venerabilibus Servis Dei Iosepho et Victóree Ulma, coniúgibus, atque septem eórum Filiis conf erre dignatus est.

Kościół przemyski wdzięczny i oddany Jego Świątobliwości Papieżowi Franciszkowi, dziękuje mu, iż zechciał nadać tytuł Błogosławionych Józefowi i Wiktorii Ulmom, małżonkom, i ich siedmiorgu dzieciom.

Homilia Jego Eminencji Ks. Kardynała Marcello Semeraro Prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej Rodziny Ulmów. Markowa, 10 września 2023 roku.

BŁOGOSŁAWIONA RODZINA ULMÓW Z MARKOWEJ

1. Przed chwilą wysłuchaliśmy słów Jezusa na zakończenie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie: *«Idź, i ty czyn podobnie»* (Łk 10, 37). Wiadomo, że Józef i Wiktoría Ulmowie poświęcili szczególną uwagę temu fragmentowi Ewangelii św. Łukasza, podkreślając na czerwono tytuł na rodzinnej Biblii i umieszczając przy nim swoją adnotację *«Tak»*.

Jak napisał św. Jan Paweł II, przypowieść o człowieku, który wpadł na zbójców, opowiada o cierpieniu zdolnym *«wyzwalać w człowieku miłość, ów właśnie bezinteresowny dar z własnego „ja” na rzecz innych ludzi»* [Jan Paweł II, *„Salvifici doloris”*, 29]. Ta miłość jest sercem naszej dzisiejszej uroczystości. Byłoby błędem, gdyby dzień beatyfikacji rodziny Ulmów posłużył jedynie przywołaniu na myśl terroru i okrucieństw dokonanych przez ich oprawców, nad którymi ciąży już osąd historii. Chcemy natomiast, aby dzisiejszy dzień był dniem radości, ponieważ słowa Ewangelii spisane na papierze stały się dla nas przeżywaną rzeczywistością, która jaśnieje w chrześcijańskim świadectwie małżonków Ulmów i w męczeństwie nowych Błogosławionych.

W 1942 roku Józef i Wiktoría Ulmowie otworzyli drzwi swojego domu i przyjęli ośmioro Żydów prześladowanych przez niemiecki reżim nazistowski. Dzisiaj, wraz z nowymi Błogosławionymi, pragniemy również przypomnieć ich imiona. Byli to: Saul Goldman z synami Baruchem, Mechem, Joachimem i Mojżeszem oraz Golda Grünfeld i Lea Didner z małą córką Reszlą. Ten gest Józefa i Wiktorii był wyrazem posłuszeństwa przykazaniu Bożemu. Było to *«tak»* dla woli Bożej. Ich dom stał się tą gospodą, w której był goszczony i doświadczył opieki pogardzany,

odrzucony i śmiertelnie ranny człowiek. Dzięki temu mógł on dalej żyć. W rzeczywistości, bez opiekuńczej troski, człowiek zawodzi: troska jest bardzo ważną częścią człowieczeństwa, bowiem czyni istnienie właśnie ludzkim.

Za ten gest gościnności i troski - jednym słowem: miłosierdzia wypływający ze szczerzej wiary, małżeństwo Ulmów wraz z dziećmi zapłacili najwyższą cenę męczeństwa: ich życie było ceną moneta, którą przypieczętowali bezinteresowność całkowitego daru z siebie samego w imię miłości.

2. Aby w pełni zrozumieć heroiczną decyzję Józefa i Wiktorii, należy przyjrzeć się duchowej drodze, jaką przebyli do tego momentu. Poczynając od ich charakterów: Józef uczciwy, pracowity i chętny do niesienia pomocy ludziom; Wiktoría serdeczna, łagodna, wrażliwa na potrzeby innych. A następnie ich nieustanny wzrost w miłości Pana Boga i bliźniego, pomiędzy działalnością parafii a wiejskim życiem w Markowej. Również i my nie możemy nie odczuć ujmującej mocy ich chrześcijańskiego świadectwa, które przekazali swoim dzieciom: ośmioletniemu Stanisławowi, siedmioletniej Barbarze, sześcioletniemu Władysławowi, czteroletniemu Franciszkowi, trzyletniemu Antoniemu i dwuletniej Marii, a nawet najmłodszemu dziecku, które przychodziło na świat w chwilach męczeńskiej śmierci matki. Szczególna wymowa dzisiejszej beatyfikacji polega także na tym, że do chwały ołtarzy zostaje wyniesiona cała rodzina, połączona nie tylko więzami krwi, ale także wspólnym świadectwem danym Chrystusowi aż do ofiary własnego życia.

3. Temat postawy otwartej narzuca się jako wspólny wątek, który łączy liczne aspekty życia i męczeństwa rodziny Ulmów. Znajdujemy w nim roztaczające się przed nami bogactwo przesłań, które dzisiaj pragniemy zebrać jako owoc ich świadectwa.

Nowi Błogosławieni uczą nas przede wszystkim przyjmowania Słowa Bożego i codziennego dążenia do pełnienia woli Bożej. Ulmowie jako rodzina słuchali tego Słowa Bożego w niedzielnej liturgii, a następnie kontynuowali jego medytację w domu, co widać w czytanej i podkreślanej przez nich Biblii. Jak już wspominałem, bardzo znaczące jest słowo *«tak»* odręcznie napisane przy przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, a także podkreślenie zdania, w którym Jezus wzywa do miłowania nawet własnych nieprzyjaciół (Mt 5, 46). W ten sposób wysłuchane Słowo Pana, dzień po dniu kształtowało ich odważny program życia.

Doskonale zadziałała w nich uświęcająca łaska Chrztu, Eucharystii i innych sakramentów, wśród których jasno ukazuje się piękno i wielkość sakramentu Małżeństwa. Dlatego żyli w świętości nie tylko małżeńskiej, ale również rodzinnej. Może mieć zastosowanie do nich starożytna definicja św. Jana Chryzostoma, który mówił o domu jako o *«ἐκκλησία μικρά»*, małym Kościele [Jan





Chryzostom, „Kazanie na List do Efezjan” 20, 6; PG 62, 143]; podobnie jak Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele nazwiego „*Ecclesia domestica*», „*Kościółem domowym*» [SOBÓR WATYKAŃSKI II, „*Lumen Gentium*”, 11], któremu Pan Bóg udzielił wszystkich darów swojej łaski do tego stopnia, że uczynił go znakiem i wcieleniem całego Ludu Bożego.

Dom Ulmów stał się miejscem „*świętości z sąsiedztwa*», jak nazywa to Papież Franciszek w adhortacji apostoelskiej *Gaudete et exsultate* o powołaniu do świętości w świecie współczesnym, kiedy pisze: „Lubię dostrzegać świętość w cierpliwym ludzie Bożym: w rodzicach, którzy z wielką miłością pomagają dorastać swoim dzieciom, w mężczyznach i kobietach pracujących, by zarobić na chleb... W tej wytrwałości, aby iść naprzód, dzień po dniu, widzę świętość Kościoła walczącego. Jest to często „*świętość z sąsiedztwa*”, świętość osób, które żyją blisko nas i są odblaskiem obecności Boga, albo, by użyć innego wyrażenia, są „*klasą średnią świętości*” [Franciszek, „*Gaudete et exsultate*”, 7].

W świadectwie i męczeństwie Ulmów i ich dzieci odkrywamy na nowo wielkość rodziny, miejsca życia, miłości i płodności. Odkrywamy na nowo wielkość misji, jaką Stwórca powierzył małżonkom i powtarzamy słowa św. Jana Pawła II, które skierował do rodzin w 1994 roku: <Jan Paweł II, „*Przemówienie podczas światowego spotkania z rodzinami*”, 8 październik 1994].

W męczeństwie nowych Błogosławionych szczególnie sugestywną rolę odgrywa maleńkie dziecko, które Wiktoria nosiła w swoim łonie, przychodzące na świat w bolesnych chwilach rzezi matki. Choć nie miało ono jeszcze imienia, dzisiaj nazywamy je Błogosławionym. Ta beatyfikacja ma bardziej aktualne przesłanie niż kiedykolwiek: chociaż nigdy nie wypowiedziało żadnego słowa, dzisiaj to małe niewinne dziecko, które razem z aniołami i świętymi w raju wyśpiewuje chwałę Bogu w Trójcy Jedynemu, tutaj na ziemi woła do współczesnego świata, aby przyjął, kochał i chronił życie od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, zwłaszcza życie bezbronnych i zepchniętych na margines. Ten jego niewinny głos chce wstrząsnąć sumieniem społeczeństwa, w którym szerzą się aborcja, eutanazja i pogarda dla życia, postrzeganego jako ciężar a nie dar. Dlatego rodzina Ulmów zachęca nas do reagowania na tę „*kulturę odrzucenia*», którą potępia Papież Franciszek, kiedy mówi: „*Odrzucamy nadzieję: nadzieję dzieci, które przynoszą nam życie pozwalające nam iść naprzód, i nadzieję tkwiącą w korzeniach, które mają osoby starsze. (...) To nie jest problem takiego czy innego prawa, to jest problem odrzucenia*» [Franciszek, „*Przemówienie podczas Plenarnego Zebrania Papieskiej Akademii Życia*”, 29 wrzesień 2021].

Wreszcie świadectwo Józefa i Wiktorii Ulmów oraz ich dzieci uczy nas otwartości na innych, zwłaszcza

tych najbardziej potrzebujących. Nawiazuując do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, św. Hieronim napisał: „*Musimy przyjąć brata i bliźniego, a nawet wszystkich ludzi każdej rasy, ponieważ mamy tylko jednego Ojca*» [Hieronim, „*Komentarz do Księgi Zachariasza*”, VII, 8; PL 25, 1462]. Otwartość jest wyrazem braterstwa.

Dlatego pragnę pozdrowić ze szczególną serdecznością obecnych dzisiaj na tej uroczystości beatyfikacyjnej przedstawicieli wspólnoty żydowskiej. Ich udział jest nie tylko wyrazem szlachetnych uczuć wdzięczności za to, czego dokonali nowi Błogosławieni, gdy w Europie – a zwłaszcza tutaj, w Polsce, szalała rozpętana przez niemieckich okupantów furia skierowana wobec narodu żydowskiego, co nazwano „*ostatecznym rozwiązaniem*». To zjednoczenie rodzin żydowskich i rodziny katolickiej w tym samym męczeństwie zawiera bardzo głęboki sens oraz rzuca najpiękniejsze światło na przyjaźń żydowsko-chrześcijańską, zarówno na płaszczyźnie ludzkiej jak i religijnej. Rzeczywiście, nienawiść prześladowców do Żydów była, w samej swej istocie, nienawiścią do Boga Przymierza, Starego i tego Nowego, we krwi Chrystusa. Moglibyśmy dzisiaj powiedzieć, że konkretnością swojego gestu rodzina Ulmów, jak również inni ludzie dobrej woli, którzy pomagali Żydom, antycypowali nauczanie Soboru Watykańskiego II, św. Pawła VI a także św. Jana Pawła II, przyjmując w swoim życiu postawę kogoś, kto burzy mury i obejmuje z braterską miłością.

Co więcej, przyjęcie bliźniego stało się pilnym zadaniem, biorąc pod uwagę przemoc i zniszczenia spowodowane wojną. Trwająca od 18 miesięcy rosyjska inwazja na Ukrainę zmusiła do ucieczki wielką liczbę uchodźców, którzy pukali do drzwi Polski w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia. W tym trudnym czasie różne instytucje rządowe i samorządowe oraz tysiące ludzi z prostych rodzin spontanicznie otwierali drzwi swoich domów na przyjęcie tych, którzy musieli uciekać.

Z wyjątkowym podziwem i szczególną wdzięcznością myślimy o wielu inicjatywach realizowanych przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej, jak również i o tych propagowanych w całej Polsce. Powszechnie zaangażowanie działaczy oraz wolontariuszy w akcje radzenia sobie z kryzysem humanitarnym nabrało niezwyklej rozmiarów i wielkiego znaczenia. Niestety, podobne sytuacje powtarzają się również w innych częściach świata i powodują, iż rzesze uchodźców szukają słusznego przyjęcia u innych. Niech wstawiennictwo nowych Błogosławionych i ich świadectwo ewangelicznej miłości zachęca wszystkich ludzi dobrej woli, aby stali się tymi, którzy „*wprowadzają pokój*» (Mt 5, 9), otwierając drzwi i angażując się na rzecz bliźniego, przybywającego ze swoim cierpieniem fizycznym i moralnym, podejmując trud pomocy w jego oddaleniu od własnego domu i bliskich, ofiarując





lekarstwo na rany, które są wynikiem odrzucenia lub niezrozumienia. Już na długo przed wybuchem tej wojny Papież Franciszek mówił: *«W obliczu cierpienia tak wielu ludzi, wycieńczonych przez głód, przemoc i krzywdy, nie możemy pozostawać widzami. Ignorowanie cierpienia człowieka co to oznacza? Oznacza ignorowanie Boga! Jeżeli nie podejść do tego mężczyzny, do tej kobiety, do tego dziecka, do tego starca czy tej staruszki, którzy cierpią, nie zbliżyć się do Boga»* [Franciszek, „Audiencja generalna”, 27 kwiecień 2016].

4. Drodzy bracia i siostry, *«Męczennik – pisał św. Jan Paweł II - jest najbardziej autentycznym świadkiem prawdy o życiu. Wie, że dzięki spotkaniu z Jezusem Chrystusem znalazł prawdę o własnym życiu, i tej pewności nikt ani nic nie zdoła mu odebrać. Ani cierpienie, ani śmierć zadana przemocą nie skłonią go do odstąpienia od prawdy, którą odkrył, spotykając Chrystusa. Oto dlaczego po dziś dzień świadectwo męczenników nie przestaje fascynować, znajduje uznanie, przyciąga uwagę i pobudza do naśladowania»* [Jan Paweł II, „Fides et ratio”, 32]. Dzisiejsza celebrowanie jest zwieńczeniem nieprzerwanej opinii świętości i męczeństwa, jaką Kościół na Podkarpaciu, a szerzej, całej Polski, zachował i potrafił pielęgnować. Jest to jednak także wyraz słusznej pamięci i serdecznej wdzięczności w stosunku do wielu waszych rodaków, którzy w tamtych czasach, świadomi ryzyka, na jakie się

narażali, udzielali schronienia Żydom, płacąc za ten wybór życiem. Niech w każdym z nas dzisiaj tutaj obecnym świadectwo męczeńskiej śmierci rodziny Ulmów wzbudzi szczere pragnienie odważnego życia wiarą i jej wyznawania.

5. Rodzina Ulmów dołącza dziś do szlachetnego i bogatego grona synów i córek narodu polskiego, którzy w wiekach dawnych, ale też i we współczesnym czasie zostali wyniesieni do chwały ołtarzy jako Święci i Błogosławieni. Świadectwo ich życia jest przykładem i wzorem do naśladowania. Są nam też ofiarowani jako orędownicy u Pana Boga, abyśmy mogli powierzać im naszą codzienność, nasze nadzieje, radości, potrzeby i zmartwienia. Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Polski, Świętym i Błogosławionym tego narodu, a od dziś wszyscy razem, publicznie, rodzinie Ulmów, zawieramy gorącą modlitwę za rodzinę ludzką i o pokój w bliskiej Ukrainie.

Błogosławieni Józefie i Wiktorio, wraz z waszymi córkami i synami: Stanisławą, Barbarą, Władysławem, Franciszkiem, Antonim, Marią oraz najmłodszym przychodzącym na świat w chwili męczeńskiej śmierci matki, módlcie się za nami wszystkimi!

KS. KARDYNAŁ MARCELLO SEMERARO

Prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych

Markowa, 10 września 2023





Wystąpienie Andrzeja Dudy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej po beatyfikacji Rodziny Ulmów. Markowa, 10 września 2023 roku.

CZEŚĆ I CHWAŁA WSZYSTKIM, KTÓRZY ZGINĘLI, POMAGAJĄC ŻYDOWSKIM SĄSIADOM

Czcigodny Gościu nasz, Eminencjo Księżę Kardynale, przedstawicielu Ojca Świętego Franciszka i Stolicy Apostolskiej,

Przedstawiciele konstytucyjnych najwyższych władz Rzeczypospolitej Polskiej na czele z Państwem Marszałkami, Panem Premierem Paniami i Panami Ministrami,

Eminencje, Księża Kardynałowie, Ekscelencje, Księża Arcybiskupi i Biskupi,

Przedstawiciele Władz Państwowych i Samorządowych, w szczególności gospodarze – Szanowny Panie Marszałku, Szanowna Pani Wojewodo, Wszyscy Dostojni Przedstawiciele Samorządu Lokalnego Łañcuta, Markowej,

Wszyscy Przybyli Goście, Wielce Szanowni Państwo, Czcigodni Księża, Wszyscy Przybyli Wierni, Pielgrzymi,

Rodacy

Wielce Szanowni Państwo!

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i nas wszystkich, Polaków rozsianych na całym świecie, w szczególności mieszkających w Rzeczypospolitej, chcę z całego serca podziękować Ojcu Świętemu Franciszkowi za wyniesienie na ołtarze do grona błogosławionych polskiej rodziny, rodziny Wiktorii i Józefa Ulmów wraz z ich dziećmi, wraz z siedmiorgiem ich dzieci, w tym nienarodzonym najmłodszym dziećciem, które w chwili tamtej dramatycznej 24 marca 1944 roku było jeszcze w łonie matki.

Chcę podziękować w imieniu polskiego państwa. Bo ta dzisiejsza uroczystość, co oczywiste, z jednej strony ma głęboki wymiar duchowy związany z naszymi przekonaniem religijnymi, naszą wiarą, naszymi także zobowiązaniami z tej wiary wynikającymi.

Ale ma także ogromnie ważny wymiar państwowy z punktu widzenia podkreślenia w sposób dobitny, instytucjonalny prawdy historycznej o czasach niemieckiej hitlerowskiej okupacji polskich ziem w czasie drugiej wojny światowej, o ówczesnym

zbrodniczym niemieckim prawodawstwie na tej ziemi, które to prawodawstwo było podstawową przyczyną tej tragedii. I tej straszliwej zbrodni, jaka została popełniona na polskiej rodzinie. To niezwykle ważny aspekt w sensie historycznym, faktograficznym i właśnie państwowym.

W 1939 roku Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę. Uczynili to na mocy porozumienia z Rosją Sowiecką, ze Stalinem, paktu Ribbentrop-Mołotow. W efekcie jeszcze we wrześniu 1939 roku Polska została rozdarta pomiędzy dwa totalitaryzmy niemiecki hitlerowski nazizm i sowiecki komunizm. Polska zniknęła z mapy. Na okupowanym przez Niemców terenie nie było żadnych polskich władz. Chcę to z całą mocą podkreślić: nie było żadnych polskich władz, które kolaborowałyby z hitlerowskimi Niemcami w okresie drugiej wojny światowej. Nie było żadnego kolaboracyjnego polskiego rządu, nie było także żadnych niemieckich formacji wojskowych, w których służyliby w sposób zinstytucjonalizowany Polacy. Nie było takich formacji, żadnych, ani w SS, ani w żadnej innej.

Można zadać pytanie, jak to się stało, i na pewno zadaje je sobie wielu ludzi na świecie. Jak to się stało, że za pomoc Żydom, których, jak wiadomo, Niemcy chcieli zniszczyć, wymordować, unicestwić jako naród, zginęła cała polska rodzina. Rodzice Wiktorii i Józef i wszystkie jej dzieci, wszyscy mieszkańcy tego gospodarstwa, wiejskiej chaty, tego gospodarstwa, w którym ukrywanych było ośmioro Żydów Saul Goldman wraz z czterema synami oraz spokrewniona z nim Gołda Gruenfeld, a także Lea Didner wraz córką Reszlą.

Jak to się stało, że wszystkich zamordowano? Otóż oczywistą sprawą jest, jak powiedziałem, że Niemcy chcieli unicestwić naród żydowski. Tak było na wszystkich przez Niemców okupowanych ziemiach, w szczególności w Polsce, gdzie Niemcy nie tylko w sposób bezwzględny mordowali ludzi narodowości żydowskiej, polskich obywateli narodowości żydowskiej w szczególności, i w czasie drugiej wojny światowej ogółem zamordowali ich trzy miliony. Tylko Żydów obywatelstwa polskiego. Trzy miliony.

Ale także stworzyli tutaj swój niemiecki nazistowski przemysł zagłady w postaci obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, takich jak Auschwitz Birkenau, takich jak



wiele innych. Ale ustanowili także zbrodnicze prawodawstwo, które było bez precedensu na innych okupowanych ziemiach. Nie było takiego niemieckiego prawodawstwa w okupowanych przez Niemców krajach Europy Zachodniej. Ani we Francji, ani Belgii, ani w Holandii, także okupowanych, nie było kary śmierci dla całej rodziny za pomoc Żydom w ukrywaniu się. Takie zbrodnicze prawo zostało ustanowione tylko tutaj.

Można zadać pytanie dlaczego? Otóż odpowiedź jest prosta. Na tej ziemi od tysiąca lat mieszkali Polacy razem z Żydami. Mieszkali cały czas przez tysiąc lat nieprzerwanie. Przy różnych wichrach historii, przy różnych zdarzeniach oba te narody także w ramach wielkiej Rzeczypospolitej wielu narodów trwały i współżyły ze sobą, rozwijając swoje kultury, które bardzo często splatały się i stanowią dzisiaj element naszej kultury polskiej. Dopiero druga wojna światowa doprowadziła do katastrofy i przerwania tego. Dlatego że naród żydowski Niemcy postanowili unicestwić i zabić wszystkich Żydów mieszkających na terenie Rzeczypospolitej, którą okupowali.

Ale ponieważ Żydzi byli po prostu sąsiadami Polaków, znali się całymi rodzinami, wielu Polaków, wiele rodzin udzielało pomocy swoim żydowskim sąsiadom. Ta kara śmierci – nie tylko dla pomagających, ale dla całych rodzin – miała służyć odstraszeniu, miała zasiać grozę. To po to właśnie ustanowiono to prawodawstwo. To w ramach tego zbrodniczego prawodawstwa zginęła cała rodzina Ulmów. W tamtym czasie, w okresie II wojny światowej, w ten sposób zamordowanych przez Niemców zostało wiele polskich rodzin. Ale ta – rodzina Ulmów – to przypadek najbardziej wyrazisty. I dziś najlepiej wśród wszystkich znany. Bo wiele jest nieznanymi, do dziś nieodkrytymi i niewyjaśnionymi.

To się stało na oczach całej wsi, na oczach ich sąsiadów. Józef Ulma był człowiekiem powszechnie znanym i – jak słyszeliśmy – społecznikiem. Działaczem spółdzielczości, wynalazcą, a przede wszystkim człowiekiem, który interesował się nowoczesnością – dziś powiedzielibyśmy „*innovacyjnym*”. Między innymi znany był także jako lokalny fotograf. Miał pełną świadomość wraz z żoną, co czynią, kiedy zgodził się przyjąć pod swój dach tych żydowskich uciekinierów,

sąsiadów. Jest pewne, że Goldmanów na pewno znali. Znali ich z Łańcuta, choć nie byli bezpośrednio sąsiadami.

Udzielili im schronienia – Ulmowie jako ludzie, jako chrześcijanie, jako katolicy, kierując się miłością bliźniego i zwykłym odruchem, pokonując oczywistą przecież obawę przed śmiercią całej rodziny – to chcę z mocą podkreślić. Józef przecież wiedział, że jest człowiekiem znanym, a więc człowiekiem, na którego zwraca uwagę społeczność lokalna, także i Niemcy – przedstawiciele nazistowskiego, niemieckiego reżimu, którzy tutaj, na tej ziemi, realizowali swoją zbrodniczą działalność. Tak też – niestety – się stało. Oczywiście hitlerowcy dowiedzieli się, doniesiono im, że Ulmowie ukrywają rodzinę.

Przybyli żandarmi niemieccy w przygotowanej akcji i w bestialski sposób zamordowali po kolei całą rodzinę. Dowódca tej akcji – Niemiec, który nigdy nie został za to ukarany – jak potwierdzali świadkowie, kiedy były jakieś delikatne sprzeczki wobec tego, by zamordować dzieci, powiedział: „*Będzie gromadzie łatwiej, nie będzie miała kłopotu*”. Powiedział to w sposób cyniczny, wydając rozkaz zamordowania również i najmłodszych. Wszystkich. Nie darowano życia nikomu.

Jako Prezydent Rzeczypospolitej dziękuję, że w tym niezwykłym akcie beatyfikacji całej rodziny – z podkreśleniem, iż beatyfikacja ta obejmuje właśnie wszystkich jej członków, nie tylko rodziców, dojrzałych przecież i dorosłych, w pełni odpowiedzialnych także za rodzinę, ale także i dzieci, również i te najmłodsze, włącznie z tym jeszcze nienarodzonym – następuje potwierdzenie wyjątkowości i świętości rodziny jako jednostki, a zarazem komórki społecznej, która jest razem, która stanowi jedno i która współdecyduje o swoim losie i o tym, jaka jest.

Dziękuję za to z całego serca, że została pokazana również prawda historyczna o tamtych czasach i o losach Polaków i Żydów na tej ziemi pod okupacją niemiecką, którzy wszyscy po prostu chcieli przetrwać, chcieli przeżyć, a jednak nie cofali się także i przed tak ostatecznymi aktami braterstwa, także i przed tak ostatecznymi aktami miłosierdzia.

I popatrzcie na Ewangelię. Miłosierny samarytanin – przy którego uczynku



prawdopodobnie Józef Ulma, a może Wiktoria napisali „tak” w swojej Ewangelii, w swoim Piśmie Świętym, domowym – udzielił tej pomocy potrzebującemu człowiekowi, choć nie groziły mu za to żadne negatywne konsekwencje. A wcześniej i kapłan, i lewita ominęli leżącego rannego człowieka. Nie dlatego, że groziły im jakieś konsekwencje za udzielenie pomocy – po prostu minęli obojętnie.

Rodzina Ulmów pomogła swoim żydowskim współobywatelom, mimo że mieli pełną świadomość, iż grozi im za to śmierć. Razem zginęli. I nie mam wątpliwości, że dzisiaj razem cieszą się radością obcowania z Panem Bogiem.

Jako władze państwowe dziękujemy. Jako ludzie wierzący modlimy się dzisiaj za rodzinę Ulmów i za ich wstawiennictwem do Pana Boga o opiekę nad naszą ojczyzną i nad wszystkimi rodzinami. Modlimy się także za ich pomordowanych żydowskich przyjaciół. I będziemy się dzisiaj modlili na cmentarzu wojennym ofiar hitleryzmu, ofiar II wojny światowej w niedalekich stąd Jagiellach,

gdzie spoczywają dzisiaj ich doczesne szczątki. Będziemy się tam modlili, tak jak tu się modlimy wspólnie z przedstawicielami społeczności żydowskiej, z Naczelnym Rabinem Rzeczypospolitej.

Dziękuję wszystkim za udział w tej dzisiejszej uroczystości. To ważny dzień dla nas, wszystkich ludzi wierzących. Ale to także ważny, historyczny dzień dla Rzeczypospolitej, dla naszej ojczyzny. To ważny dzień dla wszystkich Polaków.

Niech żyje Polska! Niech Pan Bóg ma w swojej opiece naszą ojczyznę i naszych rodaków rozsianych po całym świecie! Cześć i chwała bohaterskiej rodzinie Ulmów i wszystkim, którzy zginęli, pomagając swoim sąsiadom narodowości żydowskiej w czasie II wojny światowej!

ANDRZEJ DUDA

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Markowa, 10 września 2023 roku





Pozdrawiam serdecznie Polaków, a w szczególny sposób arcybiskupa Adama Szala, który wraz z delegacją przywiózł do Rzymu relikwie nowych błogosławionych męczenników: Józefa i Wiktorii Ulmów i ich siedmiorga dzieci. Niech ta Rodzina Błogosławionych będzie dla was i dla polskich rodzin wzorem pobożności do Najświętszego Serca Pana Jezusa, którego obraz, jaki dzisiaj pobłogosławię, będziecie czcili w czasie peregrynacji w waszej archidiecezji. Wszystkim wam błogosławię.

papież FRANCISZEK

Watykan, 13 września 2023 roku



SŁOWO METROPOLITY PRZEMYSKIEGO PO BEATYFIKACJI RODZINY ULMÓW

Cośmy słyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przyszłemu potomstwu chwałę Pana i Jego potęgę, i cuda, których dokonał.

Albowiem nadał On w Jakubie przykazania i ustanowił Prawo w Izraelu, aby to, co zlecił naszym ojcom, podawali swym synom, aby to poznało przyszłe pokolenie, synowie, co się narodzą, że mają pokładać nadzieję w Bogu i nie zapominać dzieł Boga, lecz strzec Jego poleceń. (Ps 78, 3-7)

Drodzy Diecezjanie!

Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy!

Zachowujemy w pamięci podniosłą chwilę beatyfikacji Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z ich siedmiorgiem Dzieci. Cieszymy się z obecności na placu beatyfikacyjnym około 37 tysięcy wiernych, tysiąca księży, osób wielu narodowości i religii.

Zarówno wydarzenia bezpośrednio poprzedzające uroczystość beatyfikacyjną, takie jak Podkarpackie Święto Młodych i koncert noszący tytuł: „*Nie ma większej miłości*”, jak i sama beatyfikacja wymagały ogromu starań organizacyjnych i logistycznych. Jednakże głównym celem i zamierzeniem kościelnych działań była troska o dobro duchowe wiernych uczestniczących w tych wydarzeniach. Nie sposób zliczyć osoby, które na różnym etapie przygotowań i w różnym zakresie działań, były zaangażowane w to wielkie wydarzenie wiary. Padało już wiele słów wdzięczności wobec wszystkich komitetów organizacyjnych oraz instytucji różnego szczebla państwowego, wojewódzkiego, powiatowego i gminnego. Chcę po raz kolejny dostrzec i docenić pomoc służb mundurowych i medycznych, wolontariuszy Caritas i innych zrzeszeń katolickich. Dziękuję środkiem społecznego przekazu.

Pragnę jeszcze raz zwrócić się ze słowami podziękowania do wszystkich wiernych Archidiecezji Przemyskiej oraz diecezji sąsiednich: rzeszowskiej, zamojsko-lubaczowskiej i sandomierskiej. Dziękuję kapłanom i osobom życia konsekrowanego za zorganizowanie grup pielgrzymkowych, które autokarami, samochodami i pieszo docierały na uroczystość beatyfikacyjną. Dziękuję Duszpasterstwu Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej za zorganizowanie Podkarpackiego Święta Młodych. To bardzo budujące, że kapłani towarzyszyli wiernym w pielgrzymowaniu oraz po bratersku wspomagali się w posłudze sakramentalnej tak, aby pozostający w domu parafianie mogli uczestniczyć w niedzielnej Mszy świętej.

Codziennie docierają do nas słowa uznania i wdzięczności za uroczystość beatyfikacyjną, zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Należą się one nie

tylko organizatorom, komitetom i pracownikom diecezjalnego Biura Beatyfikacyjnego, ale także Wam, drodzy Diecezjanie i Wierni z sąsiednich diecezji.

Szczególne słowa uznania i wdzięczności kieruję pod adresem parafian z Markowej, z księdzem proboszczem Romanem Chowańcem na czele. Równie szczere podziękowania należą się parafianom i duszpasterzom z sąsiednich parafii, zlokalizowanych w pobliżu Markowej. Wasza życzliwość, gościnność, wyrozumiałość i entuzjazm wiary stały się prawdziwym świadectwem chrześcijańskiego braterstwa.

Beatyfikacja rodziny Ulmów wraz z ich siedmiorgiem Dzieci liturgicznie odbyła się i zakończyła w niedzielę, 10 września br. Teraz jednak rysuje się przed nami wielkie zadanie związane z krzewieniem kultu nowych Błogosławionych, a także apostołskie zobowiązanie do życia według ewangelicznych zasad, stanowiących fundament więzi rodzinnych i społecznych, dających nadzieję na „*świętość w codzienności*”. Wyniesienie po raz pierwszy do chwały ołtarzy całej rodziny jest wyraźnym znakiem czasu i wezwaniem do refleksji nad kondycją rodzin w naszych parafiach i diecezjach, w naszej Ojczyźnie.

Wsluchując się w treść dzisiejszych czytań mszalnych, nie sposób nie dostrzec, jak Boże słowo kształtuje postawę przebaczenia, otwartości i wyobraźni miłosierdzia. To samo Boże natchnienie stało się lekcją życia i postawą heroicznego błogosławionej Rodziny Ulmów. Mędrzec Syrach poucza nas: Złość i gniew są obrzydliwościami, których trzyma się grzesznik. Pamiętaj o rzeczach ostatecznych i przestań nienawidzić – o rozkładzie ciała, o śmierci, i trzymaj się przykazań! Pamiętaj o przykazaniach i nie miej w nienawiści bliźniego – o przymierzu Najwyższego, i daruj obrazę! (por. Syr 27,30 – 28,7). Miłość bliźniego, urzeczywistniona w pomocy rodzinom żydowskim, wierność dekalogowi oraz umiejętność wybaczenia charakteryzowały całe życie Józefa i Wiktorii oraz ich Dzieci. Doskonale rozumieli, że – jak usłyszeliśmy od św. Pawła – Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana (Rz 14, 7). Duchowa więź z Bogiem i umiejętność budowania wspólnoty rodzinnej wyniosła Ulmów do chwały ołtarzy. Świętość w codzienności osiąga się dzięki Bożej łasce, osobistej wierze i wspólnej, rodzinnej odpowiedzialności za siebie nawzajem.

Teraz czas na nas, nasze rodziny, naszą świętość! Zacznijmy od wspólnej modlitwy rodzinnej, nie wstydzmy się jej zaproponować pozostałym członkom rodziny. Podobnie jak Błogosławieni, rozpoznawajmy swoje pasje, zechcimy się nimi dzielić i wspólnie je przeżywać. Angażujmy się



w inicjatywy parafialne i zrzeszenia katolickie. Podejmujemy aktywność na rzecz społeczności lokalnej. Stawajmy się ambasadorami i orędownikami życia – każdego życia, które zawsze jest darem. Kierujmy się wyobraźnią miłosierdzia i dostrzegajmy bliźniego w potrzebie. Wreszcie, postarajmy się o zgodę tam, gdzie panują uprzedzenia i waśnie, a zwłaszcza długotrwałe konflikty.

Święty Józef Sebastian Pelczar pisał sto lat temu w jednym z listów pasterskich: Pragnieniem Najświętszego Serca Jezusowego jest, iżby publiczną cześć odbierało i królowało w każdej rodzinie, w każdym domu. Rodzina jest niejako żywą świątynią, jest pierwszą szkołą życia.

Okazją i pomocą dla umocnienia naszej wiary niech będzie peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa, rozpoczynająca się w Archidiecezji Przemyskiej 18 września 2023 roku. Obraz, który będzie peregrynował po naszych parafiach, został pobłogosławiony przez Papieża Franciszka, podczas środowej audiencji 13 września br. Ojciec święty zwrócił się wówczas do całego Kościoła słowami: Niech ta Rodzina Błogosławionych będzie dla was i dla polskich rodzin wzorem pobożności do Najświętszego Serca Pana Jezusa, którego obraz, jaki dzisiaj pobłogosławię, będziecie czcili w czasie peregrynacji w waszej archidiecezji. Wszystkim wam błogosławie! W drodze powrotnej, kapłani przewożący wizerunek Serca Jezusowego, modlili się również o owoce peregrynacji w Parayle-Monial we Francji, a więc w miejscowości, gdzie św. Małgorzata Maria Alacoque miała objawienia Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Włączmy się aktywnie w przygotowanie tego wydarzenia, zarówno w wymiarze parafialnym, jak i w peregrynację, która będzie miała miejsce w naszych domach. Będzie to okazja do wspólnej modlitwy, rozmowy o wierze, czas sprzyjający przebaczeniu i zgodzie. Nie traktujmy tej peregrynacji jedynie zewnętrznie jako kolejną akcję duszpasterską, ale pokornie prosimy o łaskę wiary i apostołską gorliwość. Usłyszmy Jezusowe zaproszenie: Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię (Mt 11, 28).

Dziękując raz jeszcze za Waszą wiarę, wszelką pomoc w zorganizowaniu i przeżyciu uroczystości beatyfikacyjnych oraz za okazaną życzliwość przybywającym gościom, polecam Was Boskiemu Sercu, modląc się słowami prefacji mszalne: Aby wszyscy ludzie, pociągnięci do otwartego Serca Zbawiciela, z radością czerpali ze źródeł zbawienia.

Ks. Arcybiskup ADAM SZAL
Metropolita Przemyski

Przemysł, 15 września 2023 roku



OBRAZ BEATYFIKACYJNY RODZINY ULMÓW

W tle obrazu, po lewej stronie, umieszczono dom rodzinny nowych błogosławionych. Natomiast w tle po prawej widoczne są ule i sad, czyli motywy nawiązujące do zainteresowań ogrodniczych bł. Józefa Ulmy.

Bł. Wiktoria Ulma została przedstawiona w ciąży. Na rękach trzyma najmłodszą córkę Marysię. Józef stoi po prawej stronie obrazu i trzyma w dłoniach gałązkę palmową, symbolizującą ich męczeńską śmierć. Na pierwszym planie widoczne są pozostałe dzieci.

Dziewczynka po lewej stronie – Stasia trzyma białą lilię, symbol czystości i niewinności. Chłopczyk na środku – Antoś pokazuje swojej siostrze Basi krzyżyk zrobiony z patyków. Krzyż ten jest symbolem poświęcenia i ofiary Chrystusa dokonanej z miłości do człowieka, a w tym przypadku oznacza także oddanie życia przez Samarytan z Markowej z miłości do drugiego człowieka. Pomiędzy rodzicami widać także dwóch starszych synów, Władzia i Frania.

Obraz wykonano w technice olejnej na płótnie o wymiarach 250 x 180 cm. Jego autorem jest artysta malarz Oleg Czyżowski, mieszkający w Chmielniku k. Rzeszowa. Autor wielu przedstawień o tematyce religijnej i kopii obrazów sakralnych, także portrecista, urodzony we Lwowie, studia artystyczne odbył na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.





LITANIA DO BŁOGOSŁAWIONYCH JÓZEFA I WIKTORII ULMÓW Z DZIEĆMI, MĘCZENNİKÓW

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże - zmiłuj się nad nami,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże.

Święta Maryjo - módl się za nami,
Błogosławiony Józefie,
Małżonku kochający,
Małżonku sprawiedliwy,
Ojcze troskliwy,
Ojcze wrażliwy,
Ojcze wymagający,
Stróżu poczętego życia,
Pracowity gospodarzu,
Życzliwy sąsiedzie,
Odważny obrońco prześladowanych,
Błogosławiona Wiktorio,
Małżonko wierna,
Małżonko pełna wdzięku,
Matko o pięknym sercu,
Matko dobra jak chleb,
Matko czuła,
Ozdobo domu rodzinnego,
Służebnico życia,
Błogosławiona Stanisławo,
Błogosławiona Barbaro,
Błogosławiony Władysławie,
Błogosławiony Franciszku,
Błogosławiony Antoni,
Błogosławiona Mario,
Błogosławione Dziecko pod sercem Matki,
Rodzino Bogiem silna,
Rodzino zjednoczona w miłości,
Rodzino otwarta na życie,
Rodzino uczciwa,
Rodzino miłosierna,
Rodzino ofiarna,
Rodzino posłuszna Słowu,
Rodzino pomocna dla wszystkich,
Rodzino mężna aż do śmierci,
Rodzino uwieńczona chwałą,
Domu zwycięskiego Krzyża,
Ogrodzie Bogarodzicy.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - *przepuść nam Panie,*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - *wysłuchaj nas Panie,*
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - *zmiłuj się nad nami.*

K: Módlcie się za nami Błogosławieni Męczennicy.

W: *Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.*

Módlmy się.

Boże, Ty umocniłeś miłość błogosławionych małżonków Józefa i Wiktorii wraz z ich siedmiorgiem Dzieci, męczenników, aż do oddania życia za braci. Utwierdź rodziny w wierności Twemu słowu, aby wsparte ich orędownictwem, ofiarną miłością wiernie głosiły Ewangelię życia. Przez Chrystusa Pana naszego. **W: Amen**





MODLITWA ZA RODZICÓW OCZEKUJĄCYCH NARODZIN DZIECKA

Boże, Ty chciałeś, aby w męczeństwie Błogosławionych Józefa i Wiktorii miało udział także ich nienarodzone Dziecko. Przez wstawiennictwo tego Błogosławionego Dziecka wspomóż rodziców, którzy oczekują potomstwa i spraw, aby ich dziecko szczęśliwie przyszło na świat. Pozwól im cieszyć się życiem i miłością dziecka, radować z jego rozwoju i świętego życia. Przez Chrystusa Pana naszego. W: *Amen*.

MODLITWA ZA RODZINY

Boże Ojczy, Ty wlałeś w serca Błogosławionych Józefa i Wiktorii tak wielką miłość, że nie wahali się poświęcić życia, aby ratować skazanych na zagładę. Przez ich wstawiennictwo obdarz łaską małżonków, którzy ślubowali sobie miłość.

Niech miłość będzie fundamentem ich wspólnego życia. Rozlewa się na dzieci, którym przekazali życie i otwiera ich serca na tych, którzy jej nie mają, bo Ty, najlepszy Ojczy, nigdy nie przestajesz kochać.

Panie Jezu Chryste, Ty tak umocniłeś Błogosławionych Józefa i Wiktorię, że wytrwali w jedności małżeńskiej nawet w niebezpieczeństwie śmierci. Przez ich wstawiennictwo obdarz łaską małżonków, którzy ślubowali sobie wierność.

Oby byli zawsze razem w zdrowiu i w chorobie, w dobrej i złej doli, aż do końca życia. Niech nic nie zniszczy ich zgody, a oni, zawsze gotowi do przebaczenia, będą blisko siebie i swoich dzieci, bo Ty, Synu Boży, jesteś zawsze jedno z Ojczy.

Duchu Święty Boże, Ty napełniłeś Błogosławioną Rodzinę Józefa i Wiktorii tak wielką mocą, że doprowadzili swoje siedmioro Dzieci do niebieskiej chwały. Przez ich wstawiennictwo obdarz łaską małżonków, którzy ślubowali sobie uczciwość.

Pokładając całą ufność w Bogu, niech ufają także sobie nawzajem. Będą wobec siebie szczerzy i żyją w prawdzie. Wielkodusznie przyjmują dar życia i strzegą go od poczęcia. Nie pokładają ufności w dobrach doczesnych i uczciwą pracą zapewniają godziwe życie sobie i dzieciom. Spraw, by zawsze pamiętali, że Ty prowadzisz ich razem z dziećmi do domu Ojczy w niebie, bo Ty, Duchu Prawdy, przypominasz miłość Ojczy i Syna.

Boże w Trójcy Jedyny, Ty objawiłeś w życiu i śmierci Józefa i Wiktorii razem z ich siedmiorgiem dzieci prawdę o wielkości powołania do życia w rodzinie. Przez wstawiennictwo Błogosławionych Męczenników spraw, aby każda rodzina, stając się na ziemi obrazem jedności Ojczy, Syna i Ducha Świętego, otrzymała udział w wiecznej chwale Trójcy. Tobie cześć i chwała na wieki wieków. W: *Amen*.





MODLITWA ZA RODZINY O ŻYCIE WEDŁUG OŚMIU BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Błogosławiony bądź, Boże, który wezwałeś rodzinę Józefa i Wiktorii do ewangelicznego ubóstwa. Naucz rodziny nie pokładać ufności w dobrach tego świata i broń je przed chciwością.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który ofiarowałeś im łaskę samarytańskiego współczucia. Daj łaskę pocieszenia rodzinom doświadczającym jakiegokolwiek strapienia.

W: Błogosławiony jesteś Boże teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który dałeś Rodzinie Ulmów wieść życie ciche. Ustrzeż rodziny od pragnienia ziemskiej chwały.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który sprawiłeś, że Błogosławieni Męczennicy tęsknili za sprawiedliwością. Niech nasze rodziny ufnie przyjmują Twoją wolę i dają świadectwo wiary.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który nauczyłeś ich miłości miłosiernej. Prosimy, aby rodziny miłosierdzia doświadczały i miłosierdzie czyniły.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który dałeś Dzieciom Ulmów serca czyste. Spraw, aby rodziny wychowywały dzieci do miłości, która znajduje szczęście w dawaniu.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który dałeś Rodzinie Józefa i Wiktorii żyć w pokoju ze wszystkimi. Wlej w życie rodzin zgodę i przebaczenie.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Błogosławiony bądź, Boże, który umocniłeś Błogosławionych Męczenników, gdy cierpieli prześladowanie dla sprawiedliwości. Naucz rodziny cierpliwości i męstwa.

W: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

Przez wstawiennictwo Błogosławionych Józefa i Wiktorii z Dziećmi błogosław Boże naszym rodzinom, aby wpatrzone w przykład Męczenników, odnajdywały radość w codziennych czynach miłości. Przez Chrystusa Pana naszego.

W: Amen.







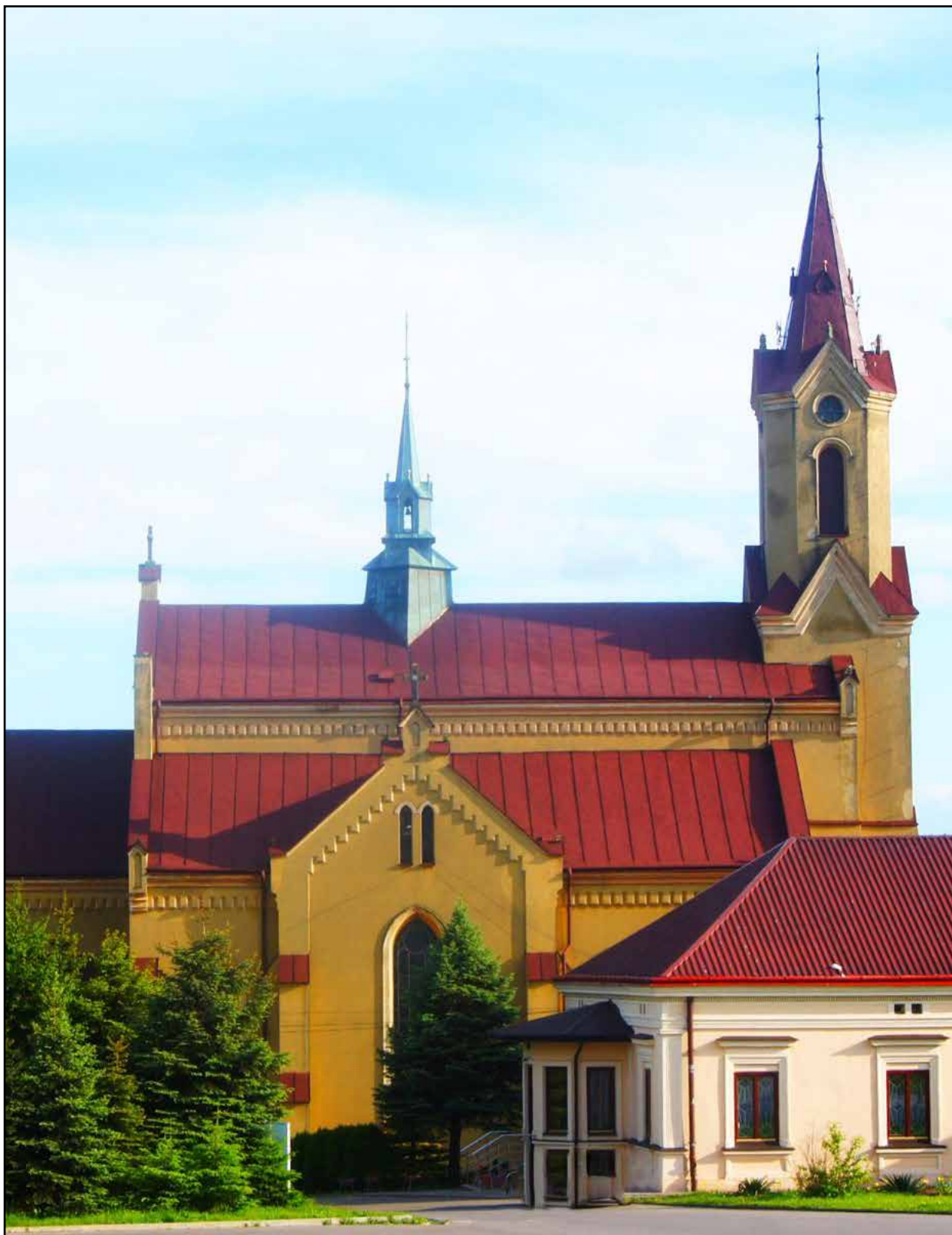
**Ref. Błogosławiona Rodzino Ulmów,
wzorze miłości bliźniego,
uprosz u Boga, by każdy z nas umiał,
kochać drugiego jak siebie samego.**

**Gdy przyszedł dzień próby w czasach nieludzkich,
Ty okazałaś swoje człowieczeństwo.
W swym skromnym domu ukrywałaś Żydów,
za co zginęłaś śmiercią męczeńską.**

**Żyliście wiarą, modlitwą i pracą,
Wiktorio, Józefie i Wy, Dzieci drogie,
dzisiaj to od Was uczyć się pragniemy,
jak dostrzec Boga w każdej osobie.**

**Pokorni świadkowie Chrystusa Pana,
nakazom Jego aż do końca wierni,
módlcie się, byśmy zawsze się trzymali
nauki płynącej z kart Ewangelii.**





Kościół parafialny św. Doroty w Markowej

STRONA INTERNETOWA

PARAFII: www.parcyfa.ia3k.pl

CMENTARZA: www.mogily.pl/mierzczyn

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzczynnie
PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYŃNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzczynnie.
Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzczynnie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYŃN, tel. (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezjagdansk.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.